

Działalność rozjemcza Prezydenta RP

Zarówno przedstawiciele nauki, jak i zwykli obserwatorzy życia politycznego w Polsce oraz wielu innych państwach demokratycznych dostrzegają, że w sferze politycznej konflikt jest zjawiskiem powszechnym. Ze zrozumiałych względów państwa demokratyczne są bardziej narażone na spory prowadzone publicznie niż kraje o ustroju autorytarnym czy wręcz totalitarnym. Spory i codzienne polemiki nie muszą być z natury złe, jeśli istnieją cywilizowane mechanizmy ich rozwiązywania. Wiele też zależy od poziomu debaty publicznej, ale to już zupełnie inna sprawa.

Powody tego stanu rzeczy są wielorakie i należą do różnych sfer życia publicznego. Jednym ze źródeł sprzeczności i napięcia między najważniejszymi organami władzy państwowej mogą być mechanizmy związane z konstytucyjnym ustrojem państwa. System ten może być funkcjonalny lub dysfunkcyjny (ze zróżnicowaniem jego poszczególnych aspektów) względem zdolności najwyższych władz do zawierania porozumień w zasadniczych sprawach¹. Sygnalizując jedynie ten problem, warto zauważyć, że w parlamentarno-gabinetowym systemie rządów pozbawionym jednego organu „przewodniego” (tak jak w zmodyfikowanej wersji tego systemu – modelu kanclerskim) może dojść do rywalizacji o uzyskanie możliwie największej władzy. Jedną z cech konstytucji jest względna ogólność jej unormowań, która powoduje, że relacje między organami władzy nie są opisane wyczerpująco i istnieją przez to sfery potencjalnych konfliktów².

Jednym ze źródeł omawianych konfliktów mogą być pluralizm polityczny i decydująca rola partii politycznych nie tylko w kształtowaniu mechanizmów demokratycznych, lecz także w nadawaniu tonu debacie publicznej. Sprawia to, że osoby sprawujące najważniejsze funkcje w państwie wciągane są w orbitę sporów toczonego zwłaszcza między partią reprezentującą większość polityczną a partiami opozycyjnymi. Nie znaczy to, że i w łonie partii rządzącej nie powstają spory między różnymi jej frakcjami, czemu może sprzyjać okoliczność, że przewodniczący partii jest mocno zajęty sprawami gabinetu, którym kieruje. I wreszcie, wolność działania środków masowego przekazu sprawia, że wszystkie konflikty głównych aktorów sceny politycznej zyskują znaczny rozgłos. W Polsce w ostatniej dekadzie doszło do wyraźnego wzmocnienia przywódczej roli premiera w praktyce ustrojowej³,

¹ Szczególnie było to widoczne w prowizorycznym porządku konstytucyjnym, jaki istniał w Polsce w latach 1990–1997.

² Znana jest sprawa sporu kompetencyjnego między Prezesem Rady Ministrów a Prezydentem o przewodniczenie polskiej delegacji na Radę UE. Spór rozstrzygnął TK post. z 20.5.2009 r. (Kpt 2/08, Legalis).

³ Z dużym prawdopodobieństwem można przyjąć, że wzrost znaczenia instytucji Prezesa Rady Ministrów jest wzmocniany dodatkowo przez ogromną rolę polityczną odgrywaną przez premiera w partii politycznej, którą kieruje.

co zdaje się prowadzić do przynajmniej częściowego otwarcia się Prezydenta na kwestie zgłaszane w różnych dziedzinach przez opozycję.

Jednocześnie w tym samym porządku konstytucyjnym istnieją narzędzia rozwiązywania sporów. Najważniejsze są sądy powszechne i sądy administracyjne. Tak zwane spory o prawo rozstrzyga też Trybunał Konstytucyjny. Rola władzy sądowniczej jest zatem oczywista i niepodważalna. Więcej niepewności i zastrzeżeń może się pojawić, gdy postawimy tezę, że wśród najważniejszych ogniw władzy poza władzą sądowniczą istnieją takie, które mogą odgrywać rolę rozjemczą w stosunku do całego aparatu państwowego, a może i w pewnym stopniu – w stosunku do grup społecznych, a nie tylko względem organów podległych⁴. Poszukując organu spełniającego te funkcje, należy wziąć pod uwagę taki, który przynajmniej formalnie jest neutralny politycznie. Ważne jest również, by miał on wyraźną legitymację demokratyczną oraz by nie był zbyt uwikłany w codzienność administrowania państwem. Wszystkie te warunki w Polsce spełnia Prezydent. Zwróćmy tu uwagę na neutralność polityczną głowy państwa. Konstytucja wypowiada się jasno w tej kwestii. Prezydent Rzeczypospolitej nie może piastować żadnego innego urzędu ani pełnić żadnej funkcji publicznej z wyjątkiem tych, które są związane ze sprawowanym urzędem (art. 132 Konstytucji RP). Przynależność do partii politycznej, choć nie jest wprost zakazana, naruszałaby standardy wynikające z tego przepisu.

Punktem wyjścia do rozpatrzenia tezy o istnieniu w instytucji Prezydenta znacznego potencjału do prowadzenia działań rozjemczych w sferze polityki może być myśl *B. Constanta* wyłożona w dziele „Refleksje o konstytucjach, podziale władzy i gwarancjach monarchii konstytucyjnej” (1814 r.). W ujęciu tego autora Prezydent to władza neutralna, czwarta władza, kontrolująca prawidłowość funkcjonowania trzech „władz czynnych”. Do tej koncepcji najsilniej nawiązuje się w ustroju politycznym Republiki Federalnej Niemiec⁵, ale i w Polsce można dopatrzeć się pewnego stopnia zbieżności z modelem *pouvoir neutre*. W prezydenckim systemie rządów, który obowiązuje np. w Stanach Zjednoczonych, mediacyjna rola Prezydenta jest nie do pomyślenia⁶.

Formy działania takie jak mediacja czy arbitraż sprawowane przez głowę państwa na ogół nie wynikają wprost z tekstu konstytucji. Wyjątki to Konstytucja Rumunii, *expressis verbis* mówiąca, że „Prezydent Rumunii czuwa nad przestrzeganiem Konstytucji i nad właściwym funkcjonowaniem władz publicznych. W tym celu Prezydent pełni funkcję mediacyjną między władzami państwowymi, jak też między państwem a społeczeństwem (art. 80 ust. 2)”⁷ oraz Konstytucja Słowacji, stanowiąca w sposób bardziej zawołowany, że Prezydent „swoimi decyzjami gwarantuje prawidłowe działanie organów konstytucyjnych (art. 101)”⁸.

⁴ Przykładem arbitrażu z elementami władczymi może być rozwiązywanie przez premiera konfliktów podległych mu ministrów.

⁵ E. Zieliński, Prezydent Federalny, [w:] S. Sulowski, K.A. Wojtaszczyk (red.), System polityczny Republiki Federalnej Niemiec, Warszawa 2005, s. 101 i n.

⁶ M. Jagielski, Prezydent USA jako szef administracji, Kraków 2000.

⁷ Konstytucja Rumunii, tłum. A. Cosma, Warszawa 1996.

⁸ Konstytucja Republiki Słowackiej z 1.9.1992 r., tłum. K. Skotnicki, Warszawa 2003.

Co wynika z pozycji ustrojowej Prezydenta RP?

Żeby właściwie przedstawić to zagadnienie, wypada zacząć od pozycji ustrojowej Prezydenta RP. Konstytucja określa charakter tego urzędu i zawiera jego *quasi*-definicję: Prezydent „jest najwyższym przedstawicielem Rzeczypospolitej Polskiej”. Jak pisze R. Mojak, „status Prezydenta [jako głowy państwa – przyp. M.B.] wyznacza mu osobliwą pozycję ustrojową, która nie polega na wykonywaniu władzy, lecz jest dokonywaniem aktów «uobecniających» państwo, sprowadza się do symbolizowania państwa”⁹. Świadczy o tym m.in. składanie przysięgi wobec Prezydenta RP przez nowo powoływanego premiera i pozostałych członków Rady Ministrów.

Z tej ogólnej charakterystyki wynikają trzy główne funkcje głowy państwa wprost wymienione w Konstytucji RP: reprezentowanie (uosabianie) Rzeczypospolitej Polskiej i gwarantowanie ciągłości władzy państwowej; czuwanie nad przestrzeganiem Konstytucji; stanie na straży suwerenności i bezpieczeństwa państwa oraz nienaruszalności i niepodzielności jego terytorium. Prezydent Polski obok Rady Ministrów jest zaliczany do organów władzy wykonawczej (egzekutywy). *Prima facie* można dostrzec zasadniczą różnicę między wspomnianymi organami, gdy chodzi o udział w kształtowaniu i wykonywaniu polityki wewnętrznej i zewnętrznej. Prezydent nie ma, w odróżnieniu od Rady Ministrów z premierem na czele, decydującej roli w tym zakresie. Można nawet stwierdzić, że konstytucyjna pozycja Prezydenta wbrew przypisaniu go do władzy wykonawczej (art. 10 Konstytucji RP) tylko częściowo ma charakter egzekutywny. Status głowy państwa z definicji ma jednak zawsze wyjątkowy charakter. Ponieważ Prezydent jest jednym z symboli państwa (co nie oznacza, że odpowiada on, by użyć określenia z Konstytucji kwietniowej wyłącznie przed „Bogiem i historią”), to wpływa to na zakładaną rolę ustrojową głowy państwa, oddalając go nieco od materii administracyjnej.

W rzeczywistości ustrojowej działań niektórych organów nie wystarczy opisać tylko przez pryzmat zadań i kompetencji wprost zapisanych w ustawach¹⁰. Stwierdzenie to dotyczy szczególnie Prezydenta RP. Można to odnieść zwłaszcza do tej sfery urzędowania głowy państwa, w której nie ma elementów władczych, rozstrzygających o sytuacji prawnej indywidualnych osób ani władztwa opartego na zależnościach natury hierarchicznej. Natomiast zarówno w sferze władczej, jak i niewładczej wybór rodzajów i form działania Prezydenta ukierunkowywać mogą postanowienia wstępu do Konstytucji RP, a zwłaszcza odwołania do takich wartości, jak współdziałanie władz, dialog społeczny, sprawność działania instytucji publicznych. Nadanie tym uroczystym deklaracjom znaczenia praktycznego wymaga w pewnych okolicznościach stosowania działań rozjemczych między poszczególnymi władzami państwa (niekiedy z uwzględnieniem organizacji społecznych, czasem nazywanych pozarządowymi), do czego najodpowiedniejszy jest właśnie Prezydent.

Rola Prezydenta RP w praktyce ustrojowej wyznaczona jest przez przepisy wprost wskazujące jakąś kompetencję (np. „Prezydent Rzeczypospolitej podpisuje ustawę w ciągu 21 dni od dnia przedstawienia (...)”), a także przez:

⁹ R. Mojak, Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, [w:] W. Skrzydło (red.), Polskie prawo konstytucyjne, Lublin 1998, s. 304.

¹⁰ P. Sarnecki, Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej: komentarz do przepisów, Kraków 2000, s. 30–40.

- zasady Konstytucji,
- ogólnie określone funkcje Prezydenta (art. 126 Konstytucji RP),
- układ sił politycznych zależny od wyników wyborów do Sejmu i Senatu.

Rzeczywista pozycja Prezydenta zależy też od osobistych cech osoby znajdującej się na tym stanowisku¹¹.

Potrzeba działania w charakterze mediatora pojawia się w niektórych tylko sytuacjach, kiedy główni aktorzy sceny politycznej prowadzą spór, szczególnie taki, który nie jest możliwy do rozstrzygnięcia w sposób jurysdykcyjny, właściwy dla sporów kompetencyjnych.

Szczególną predyspozycję do występowania w roli mediatora ma Prezydent wybrany w wyborach powszechnych¹². Wykonywanie mediacji wynika, choć w różnym stopniu, z każdej z trzech głównych funkcji Prezydenta. Przychylając się do opinii przeważającej w nauce prawa konstytucyjnego, że funkcje ustrojowe określone w art. 126 ust. 1 i 2 Konstytucji RP nie mogą stanowić samoistnej podstawy poszczególnych kompetencji głowy państwa, warto jednak zaznaczyć, że stanowią one pewną dyrektywę interpretacyjną zarówno na potrzeby rozgraniczenia (w razie wątpliwości) zadań Prezydenta RP i Rady Ministrów, jak i wskazującą na zakres kompetencji samego Prezydenta¹³.

Na marginesie można zauważyć, że funkcja rozjemcza jest przypisana głowie państwa także w monarchiach. Niektórzy twierdzą, że bez mediacyjnej roli króla państwo belgijskie już dawno podzieliłoby się na północną Flandrię i południową Walonię.

Formy i przykłady mediacji

Oczywiście nierealne byłoby oczekiwanie działań mediacyjnych Prezydenta odnoszących się do wszystkich konfliktów politycznych między najważniejszymi partiami politycznymi czy wręcz do utarczek słownych ich liderów. W pewnych okolicznościach takie działania wydają się jednak konieczne. Może być niezbędny dyskretny udział Prezydenta w dochodzeniu do porozumienia o zawarciu koalicji rządowej po wyborach (regułą w Polsce są gabinety koalicyjne, a w niektórych konfiguracjach składu Sejmu utworzenie koalicji rządowej może być co najmniej trudne).

Rola Prezydenta w razie ostrego kryzysu gospodarczego lub finansów publicznych czy też groźby ich wystąpienia może polegać na inspirowaniu pozostałych władz do poszukiwania racjonalnych i długofalowych środków zaradczych. W sytuacji kryzysu zaufania w łonie elit władzy potrzebna jest namowa Prezydenta do podjęcia środków ratunkowych i skłonienie większości sejmowej przez przewodniczących klubów poselskich do poparcia ustaw „naprawczych” w tych dziedzinach. Natomiast na linii Prezydent–rząd szczególnie Rada Gabinetowa (posiedzenie Rady Ministrów pod przewodnictwem Prezydenta RP, choć nie ma samodzielnych kompetencji) może być instytucją służącą wypracowaniu porozumienia w kluczowych sprawach życia politycznego.

¹¹ Tak też E. Zieliński, *op. cit.*, s. 103–104.

¹² T. Słomka, *Prezydent Rzeczypospolitej po 1989 roku. Ujęcie porównawcze*, Warszawa 2005, s. 135.

¹³ P. Sarnecki, *Komentarz do art. 126 Konstytucji*, [w:] L. Garlicki (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, t. I. Warszawa 1999, uw. 3, s. 3.

Zinstytucjonalizowanym forum, na którym mogą ścierać się racje większości rządzącej i opozycji, stała się ostatnio Rada Bezpieczeństwa Narodowego¹⁴. Jest ona organem doradczym Prezydenta RP w zakresie wewnętrznego i zewnętrznego bezpieczeństwa państwa. Jej zadaniem jest rozpatrywanie kwestii i wyrażanie opinii dotyczących bezpieczeństwa państwa, a w tym m.in. w sprawach bezpieczeństwa państwa, założeń i kierunków polityki zagranicznej, kierunków rozwoju Sił Zbrojnych, problemów bezpieczeństwa zewnętrznego, zagrożeń bezpieczeństwa wewnętrznego i środków ich przeciwdziałania. Rada zwoływana jest z inicjatywy Prezydenta, który ustala porządek jej obrad. Przedmiotem prac były w ostatnim roku m.in. sprawy bezpieczeństwa energetycznego, cyberprzestrzeni, strategii w dziedzinie polityki bezpieczeństwa i obrony na okres polskiej prezydencji w Radzie UE¹⁵.

W bardziej zawaolowany sposób mogą przejawiać się mediacyjne dążenia głowy państwa w postępowaniu ustawodawczym. Prezydent jest jednym z organów korzystających z prawa inicjatywy ustawodawczej. I tak np. Prezydent RP 5.1.2012 r. skierował do Sejmu projekt ustawy o nasiennictwie, której celem jest wdrożenie niezbędnych i niebudzących kontrowersji przepisów w zakresie nasiennictwa. Projekt tej ustawy nie obejmuje kwestii dotyczących organizmów modyfikowanych. Prezydent oczekuje, że problemy z tym związane zostaną uregulowane w odrębnej ustawie¹⁶. Wniesienie przez niego projektu ustawy może być również celowe, m.in. wtedy, gdy ani rząd, ani żadna z partii politycznych reprezentowanych w Sejmie nie chcą wziąć na siebie odpowiedzialność za niepopularne reformy. W zakresie uczestnictwa w postępowaniu ustawodawczym istotne jest też to, że Prezydent Rzeczypospolitej może wystąpić przed podpisaniem ustawy do TK z wnioskiem w sprawie zgodności ustawy z Konstytucją. Nie jest to wprawdzie, ściśle rzecz biorąc, działaniem rozjemcze, jednak motywem takiego posunięcia może być czasem chęć uniknięcia stawania po jednej ze stron sporu politycznego.

Istnieje stosunkowo liczna grupa kompetencji Prezydenta, które są zwieńczone aktem o charakterze decyzyjnym. Należy jednak zauważyć, że proces dochodzenia do takiej decyzji może być w dużym stopniu koncyliacyjny. Tytułem przykładu Prezydent zarządza wybory do Sejmu i Senatu nie później niż na 90 dni przed upływem 4 lat od rozpoczęcia kadencji Sejmu i Senatu, wyznaczając wybory na dzień wolny od pracy, przypadający w ciągu 30 dni przed upływem 4 lat od rozpoczęcia kadencji Sejmu i Senatu. Nie ma przeszkód prawnych do tego, by określenie, w konstytucyjnych granicach dnia wyborów parlamentarnych odbyło się po uzgodnieniach z kluczowymi uczestnikami życia politycznego, także tych o różnych dążeniach w tym zakresie. To samo można powiedzieć o zwołaniu pierwszego posiedzenia nowo wybranego Sejmu.

Istnieje też wiele sfer aktywności urzędowej głowy państwa w mniejszym stopniu uregulowanych prawnie, za to wyraźnie perswazyjnych, które jednak mogą mieć duży

¹⁴ Nie zmienia tej oceny fakt, że przewodniczący partii Prawo i Sprawiedliwość z własnego wyboru nie bierze udziału w pracach Rady Bezpieczeństwa Narodowego.

¹⁵ Zob. <http://www.bbn.gov.pl/portal/pl/153/Posiedzenia.html>.

¹⁶ Zob. <http://www.Prezydent.pl/prawo/ustawy/zgloszone/art,11,prezydencki-projekt-ustawy-o-nasiennictwie-trafil-do-sejmu.html>, stan na: 5.1.2012 r.

wpływ na budowanie klimatu politycznego i społecznego służącego zgodzie narodowej. Można do nich zaliczyć:

- występowanie z orędziem do Sejmu, do Senatu lub do Zgromadzenia Narodowego. Orędzia nie czyni się przedmiotem debaty;
- nadawanie orderów i odznaczeń. Artykuł 138 Konstytucji RP stanowi, że Prezydent Rzeczypospolitej nadaje ordery i odznaczenia. Ordery i odznaczenia stanowią najwyższe wyróżnienie zasług cywilnych i wojskowych w czasie pokoju lub wojny, dla chwały i rozwoju Rzeczypospolitej Polskiej¹⁷. Można zaryzykować tezę, że Prezydent przez nadawanie orderów i odznaczeń w sposób rzeczywiście obiektywny, dokonuje uhonorowania osób zasłużonych dla dobra wspólnego, reprezentujących bardzo różne nurty polityczne. Choć trudno to zweryfikować, może to służyć pojednaniu społeczeństwa, bardzo w ostatnich latach podzielonego politycznie;
- bieżące konsultacje polityczne z Prezesem Rady Ministrów. Nie są mocno zdeterminowane prawnie, jednak służą właściwemu wykonywaniu przez obie instytucje ich funkcji ustrojowej, nie wspominając już o względach natury pragmatycznej (potrzeba właściwego przepływu informacji, nadawanie impulsów reformom ekonomicznym czy społecznym itp.);
- nieformalny wpływ na politykę przez spotkania z parlamentarzystami (np. prezydium komisji sejmowej zajmującej się projektem ustawy szczególnie ważnej społecznie).

Godne odnotowania jest to, że w ostatnim czasie pojawiły się sytuacje, w których Prezydent nawoływał do przewyciężenia sporów i sygnalizował ich strukturalny, a nie personalny charakter¹⁸.

Mediacje społeczne pod patronatem Prezydenta

Legitymację do występowania w roli rozjemcy nakłaniającego do porozumienia strony konfliktów społecznych ma szczególnie Prezydent wybrany w wyborach powszechnych. Generalnie rzecz biorąc, chodzi tu o nadawanie sprawom społecznym takiego impulsu, który służy dyskusji i kompromisom, a więc potencjalnie – także mediacji. Można wspomnieć o inicjowaniu dyskusji publicznych wokół nowych istotnych problemów życia zbiorowego. W ostatnich latach pod patronatem Prezydenta organizowane jest Forum Debaty Publicznej, podzielone na kilka obszarów dyskusji. Można postulować, by w mocniejszy sposób włączyć zainteresowane organizacje społeczne w prowadzone debaty.

Konsultacje społeczne niezwykle istotne są w procesie tworzenia prawa. Nie byłoby celowe wskazywanie jednego podmiotu wyłącznie odpowiedzialnego za propagowanie

¹⁷ Nadawanych jest pięć orderów: Order Orła Białego, Order Odrodzenia Polski (pięcioklasowy), Order Krzyża Wojskowego (trzyklasowy), Order Krzyża Niepodległości (dwuklasowy), Order Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej (pięcioklasowy).

¹⁸ Na konferencji po posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa Narodowego 19.1.2012 r. Prezydent *B. Komorowski* zajął stanowisko w kwestii sporów między prokuraturą cywilną a wojskową: „W dalszym ciągu oceniam, że istnieją istotne źródła problemów prokuratury i że są to źródła, na które najwłaściwszym sposobem reakcji jest zmiana ustawy”. Zob.: <http://www.prezydent.pl/>.

takich konsultacji. Sądzę jednak, że ważną rolę może tu odgrywać Prezydent m.in. przez wpływanie na debatę przedstawicieli nauki i praktyki w dziedzinie legislacji¹⁹.

Istnieją też sytuacje, w których głowa państwa może uznać za celowe rozstrzygnięcie jakiejś spornej, istotnej kwestii. W sprawach o szczególnym znaczeniu dla państwa może być przeprowadzone referendum ogólnokrajowe, które oprócz Sejmu ma prawo zarządzić Prezydent Rzeczypospolitej za zgodą Senatu (art. 125 ust. 1 i 2 Konstytucji RP).

Wnioski

Mediacja w prawie polskim nie ma definicji legalnej. Istnieje jednak pewne utrwalające się w nauce i praktyce rozumienie tego terminu. W pozycji ustrojowej Prezydenta w Polsce, odzwierciedlonej w wielu jego kompetencjach, obecne są przejawy mediacji. Działalność na tym polu nie jest jednak z góry podporządkowana wyraźnej normie konstytucyjnej wskazującej na konieczność mediacji ani żadnemu teoretycznemu modelowi, który by ją zakładał. Prezydent staje się, gdy sytuacja tego wymaga, *quasi*-mediatorem, istnieją bowiem podobieństwa i różnice w stosunku do klasycznej mediacji.

Działanie to upodabnia do mediacji w ścisłym sensie tego słowa neutralność osoby pomagającej w rozwiązaniu konfliktu. Z drugiej strony wiele poczynań Prezydenta wiąże się z możliwością zastosowania presji przypominającej środki władcze, co nie jest cechą mediacji. Korzystanie z takich instrumentów zbliża tę instytucję do arbitrażu. Mediacja krzyżuje się z pojęciem arbitrażu w „miękkiej” czy też umiarkowanej wersji²⁰.

Omawiana funkcja nie pozwala opisać się tak precyzyjnymi kategoriami prawnymi jak np. funkcja ustawodawcza Sejmu. Choć jednocześnie ma tym większe szanse na efektywność, im więcej jest kompetencji Prezydenta, które mogą być wykorzystywane do skłonienia skonfliktowanych stron sceny politycznej do zawarcia porozumienia.

Do pełnienia roli mediatora szczególnie predestynowany jest taki Prezydent, który nie jest uzależniony od stałego poparcia jednej partii politycznej. Konstytucyjna pozycja tego urzędu jest taka, że Prezydent w momencie swojego wyboru zdecydowanie wiązany przez opinię publiczną (a nieraz też przez formalną przynależność) z jedną partią, z biegiem czasu stopniowo uniezależnia się i staje względnie samodzielnym bohaterem na scenie politycznej. Im doskonalej potrafi tego dokonać (nawet jeśli nie jest to jedyny ważny czynnik), tym z większym powodzeniem może łagodzić spory pozostałych uczestników życia politycznego.

¹⁹ Zob. System stanowienia prawa, Biuletyn Forum Debaty Publicznej 2011, Nr 5, <http://www.Prezydent.pl/dialog/fdp/o-forum/biuletyny-fdp/>.

²⁰ L. Garlicki, Klasyczne modele ustrojowe a koncepcje polskiej Prezydentury, [w:] Instytucja Prezydenta we współczesnym świecie. Materiały na konferencję, Warszawa – Senat 22–23.2.1993 r., s. 69–70. Podaję za T. Słomka, *op. cit.*, s. 135.